

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7  **ORLEN**

Partner wydania

Stanisław Seyfried

**Galeria Sztuki Gdańskiej**

Partner wydania

**Energa**  
GRUPA ORLEN

Odszedł prof. Jan Góra ▶ Str. 8

**Sport w szkole**

▶ Str. 12

# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 787 | 20.10.2023 r. ISSN 2544-2864

## Obrachunek sejmowy: Płażyński przed Pomaską, KO wyraźnie przed PiS, liderzy i maruderzy

Ponad 100 tys. głosów Kacpra Płażyńskiego (PiS), raptem 75 wskazań na Daniela Lubosia (BS), koniec pracy w parlamencie Małgorzaty Chmiel, Jerzego Borowczaka, Tadeusza Cymańskiego i Michała Urbaniaka. Wybory w okręgu nr 25 wygrywa PO z koalicjantami - w Sopocie i Gdańsku zdecydowanie; Prawo i Sprawiedliwość lepsze w powiecie starogardzkim, gorsze o 15 głosów w powiecie kwidzyńskim.

▶ Str. 2

## Jeśli będziemy opozycją, to na pewno nie totalną

Z Jarosławem Sellinem, wiceministrem kultury i dziedzictwa narodowego oraz ponownie wybranym posłem z ramienia PiS rozmawia Michał Pacześniak, Radio Gdańsk

▶ Str. 3

## 22. odsłona cyklu „Wejście w historię”

W Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w ramach 22. odsłony cyklu „Wejście w historię” zaprezentowano kurtkę oficerską ks. Franciszka Pluty, kapelana Armii Polskiej w ZSR.

▶ Str. 4

## Centrum medyczne PZU Zdrowie w Gdyni otwarte

PZU Zdrowie uroczystie otworzyło wielospecjalistyczne centrum medyczne w Gdyni przy ul. Kieleckiej 2. To pierwsza własna placówka operatora medycznego w tym mieście. - To jedno z najnowocześniejszych centrów medycznych PZU Zdrowie - powiedział Andrzej Jaworski, prezes Zarządu PZU Zdrowie. Placówka zaczęła przyjmować pacjentów od poniedziałku 16 października.

▶ Str. 5

**zobacz czym żyje Trójmiasto**



## „WYZWOLENIE”...?

W Teatrze Wybrzeże w Gdańsku odbyła się premiera sztuki Stanisława Wyspiańskiego pt. „Wyzwolenie”.

▶ Str. 4



## Latarką w półmrok

Donald, czy to ty klepałeś w klubie bawełnianym i w sejmie, że własność jest ręką wolności?

Czy tylko usłyszałeś o tym od Janusza Lewandowskiego?

Czy polityka wyprzedza polskiego majątku narodowego, którą rządy liberalne forsowały bez opamiętania, granice wolności państwa i jego obywateli poszerzała, czy wprost przeciwnie - umniejszała?

Czy mieszkając osiem lat w akademiku gdańskiego uniwersytetu miałeś więcej wolności niż w mieszkaniu w sopockim cichym zaułku?

Czy jak waloryzowałeś o 2 złote kwotę wolną od podatku wolność obywateli rozumiana jako prawo do majątku osobistego podlegała waloryzacji czy dewaluacji?

Czy odbierając kobietom prawo do kwitowania 84 emerytur, ich uszczerbek w portfelu polepszał zakres wolności osobistej, czy współtworzył ich biedę?

Dziś PO, partia macierzysta D. Tuska, zapowiada: „Rozliczymy wszystkie afery Daniela Obajtka, w tym sprzedaż udziałów w Rafinerii Gdańskiej”.

Czy jest przeciwne sprawom polskim powiększanie jego własności, która jest przecież ręką wolności. Wolności i suwerenności państwa w wymiarze międzynarodowym, a jego obywateli w życiu codziennym?

Ani wrażliwość społeczna, ani wiedza ekonomiczna, zaledwie nie dekorują umysłu Donalda Tuska.

Budowę wielkiej polskiej firmy petrochemicznej anonsował już jeden z twórców PO, Andrzej Olechowski. Budowę taką planował były prezes płockiej Petrochemii Zbigniew Wróbel; opowiadał o niej publicznie b. prezes Lotosu Paweł Olechnowicz.

Zrobił to zarząd prezesa Daniela Obajtka, który skumulował w Orlenu najważniejsze polskie aktywa energetyczne. To już nie jest jeden tankowiec z ropą saudi extra light, który D.

Tusk witał w Gdańsku z nabożnym szacunkiem.

Porównywać operacje rekomendowaną i nadzorowaną przez Komisję Europejską do ceny sprzedaży piłkarza Ronaldo może tylko fajtlapa boiskowy o dwóch prawych nogach; nie ta liga, panie przewodniczący...

Albo polityk, dla którego Orlen to tylko wiecowy rekwizyt. Nikt bowiem nie sprzedał udziałów w Rafinerii Gdańskiej. Saudi Aramco kupiło 30 proc. Lotos Asphalt, spółki zależnej, należącej do struktury Grupy Lotos, przejętą przez Orlen.

Jak każdy zmęczony rynkiem liberalnym, D. Tusk wie od J. Lewandowskiego, że towar jest tyle warty, ile klient za niego jest gotów zapłacić. Tak tłumaczono polskim szaraczkom wiele wielkich transakcji podejmowanych w przeszłości. W przypadku Lotos Asphalt rekomendacje ceny jej nakazanej przez KE sprzedaży przedłożyły niezależnie cztery firmy audytorskie. Na rafinerie gdańskich rozmiarów w Europie popyt był wtedy lichy, raczej je zamykano, a jeszcze teraz można je dokupić.

Pozostałe 70 proc. spółki rafineryjnej należy do strony polskiej. Nadto, po fuzji, udział akcjonariusza, Rzeczypospolitej Polskiej, w globalnym kapitale Orlenu sięgnął niemal 50 proc. Zgodę na tę wielką operację połączenia firm wydali niemal w 100 proc. akcjonariusze obu spółek.

Posiadając Orlen pod swoją kontrolą państwo polskie ma realne narzędzia realizacji polityki gospodarczej, utrzymania bezpiecznego kursu w warunkach dużej niepewności w wielu obszarach. Więcej własności, inny rozmiar wolności...

Obwieszczając programowe polowanie na prezesa Orlenu, kierując się zwietrzalymi radami L. Balcerowicza czy B. Grabowskiego, Donald Tusk ujawnia brak kwalifikacji do pracy w szatni koncernu.

**Marek Formela**

PS. Po fuzji Orlenu z Lotosem do kontrolowanego przez samorządy (PO)morskie krwioobiegu społeczno-kulturalnego trafiło 27 mln zł. Więcej niż kiedykolwiek...



## F(ig)raszka

Wszyscy bez wyjątku ludzie  
duzi, mali  
według swego gustu w  
wyborach wybrali  
Ja jednak troszeczkę z  
myślami się szarpnę  
czy to się nie cieszą indyki  
i karpie  
Karpie i indyki w euforii  
zachwycie  
jak się też potoczy  
emerytów życie

## Liczb

20 000 zł

dotacja dla fundacji  
„Palma” na projekt  
„Wrzeszcz dla  
najmłodszych”

26 520 zł

Catering zamówiony przez  
biuro A. Dulkiwicz na  
spotkanie z pracownikami

121 000 zł

koszt zewnętrznego  
spotkania prezydent  
Gdańska z pracownikami

## Cytat tygodnia

- Żeby nas przebić w liczbie mandatów musiało się skrzyknąć 11 partii, bo właśnie tyle jest zorganizowanych w trzy komitety: KO, Trzecią Drogę i Lewicę, która też jest wielopartyjna wewnętrznie - wiceminister Jarosław SELLIN w rozmowie z red. Michałem Pacześniakiem.

- Nie ma co ukrywać, wynik Lewicy w Polsce jest poniżej naszych oczekiwań, poniżej tego, który osiągnęliśmy w 2019 roku - poseł Marek RUTKA w rozmowie z red. Jarosławem Popkiem.

- Pakt senacki? Myślę, że to miało znaczenie. Emocja wyczuwalna w czasie tej kampanii(...) związana była z chęcią zmiany władzy - Anna GÓRSKA, wybrana do senatu w okręgu 63, w rozmowie z red. J. Popkiem.

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

# Obrachunek sejmowy: Płażyński przed Pomaską, KO wyraźnie przed PiS, liderzy i maruderzy

**Ponad 100 tys. głosów Kacpra Płażyńskiego (PiS), raptem 75 wskazań na Daniela Lubosia (BS), koniec pracy w parlamencie Małgorzaty Chmiel, Jerzego Borowczaka, Tadeusza Cymańskiego i Michała Urbaniaka. Wybory w okręgu nr 25 wygrywa PO z koalicjantami - w Sopocie i Gdańsku zdecydowanie; Prawo i Sprawiedliwość lepsze w powiecie starogardzkim, gorsze o 15 głosów w powiecie kwidzyńskim.**

Wybory w okręgu gdańskim zakończyły się przewidywalnym sukcesem Koalicji Obywatelskiej, ale za dużą niespodziankę można uznać, że największe poparcie uzyskał kandydat Prawa i Sprawiedliwości Kacper Płażyński. Na KO głosowało 257 009 (41,7 proc.) wyborców, w tym na Agnieszkę Pomaską 83 590 (w Gdańsku 53 419). Na PiS wskazało 155 318 (25,2 proc.) obywateli, w tym na K. Płażyńskiego 100 445 (w Gdańsku 46 435).

W gminie Gdańsk KO wygrała z PiS 139 254 (46,67 proc.) do 59 689 (20,01 proc.), koalicja PSL/Hołownia zgromadziła 43 187 głosów, Lewica 32 730, a Konfederacja 16 843. Odnotować wypada 3434 głosów oddanych na Bezpartyjnych Samorządowców.

Mimo wytknięcia przez sąd Jackowi Karnowskiemu, że uporczywie łamał zasady współżycia społecznego, wyborcy pomorscy okazali się nader dla prezydenta Sopotu wyrozumiali. W swoim mieście otrzymał poparcie 7867 obywateli, w Gdańsku 29007, a w całym okręgu 55 069. Z wyraźnie gorszym rezultatem awansował do parlamentu Jarosław Wałęsa - tylko 17 408 zamiast jak w 2019 r. ponad 60 tys. wyborców zdecydowało się na dość niemrawego politycznie syna b. prezydenta. Prawie połowę poparcia utracił też Piotr Adamowicz, ale 23 147 głosów to wynik porządnym. Spodziewa-

na... niespodziankę sprawiła wójt gminy Pruszcz. Gd. Magdalena Kołodziejczak, którą wytypowało do sejmu 12 773 wyborców, co oznacza, że gminę przejmie w zarząd komisarz. Do sejmu wybrano także samorządowca ze Starogardu Gd. Patryka Gabriela, który dostał 11 201 głosów, o 361 więcej niż posłanka ostatnich kadencji Małgorzata Chmiel. Mandatu nie utrzymał też Jerzy Borowczak (4203 głosy), który już w poprzednich wyborach ledwo przeskoczył próg wyborczy. Na końcu zwycięskiej listy Maria Schulz - 284 wskazania i kolekcjonujący wyborcze kłeski b. poseł Ruchu Palikota, Piotr Bauć - 343.

Agnieszka Buczyńska (Polska 2050), organizatorka finału WOŚP, podczas którego Stefan W. zamordował prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, zdobyła 35 213 głosów, w tym 21 528 w Gdańsku. Razem z nią pod całkiem nowym szyldem trafi do sejmu emerytowana policjantka Magdalena Sroka, która debiut zaliczyła na... liście PiS w 2019 roku.

Importowana przez Lewicę z Gryfic Katarzyna Kotuła utrzymała - 33 122 głosy, w tym w Gdańsku 21 272 - mandat dla swojej formacji. Poparcie Jolanty Banach nie wpłynęło na wynik Krzysztofa Burghardta. Zaskakująco małe poparcie otrzymał aktywny działacz "Lepszego Gdańska" Tomasz Larczyński - tylko 234 głosy w okręgu,

w tym 153 w Gdańsku i ledwo 3 w Sopocie.

Poza K. Płażyńskim z list PiS mandaty zdobyli także tczewski poseł, mecenas Kazimierz Smoliński - 16 177 głosów, w tym ponad 1000 w Gdańsku oraz wiceminister kultury Jarosław Sellin - 7284 głosy, który o 100 decyzji obywateli wyprzedził posła Tadeusza Cymańskiego. O takim wyniku na ostatniej prostej rozstrzygnęły głosy sopocian, J. Sellina wskazało 551 mieszkańców miasta, a T. Cymańskiego 141. W perspektywie wyborów samorządowych odnotować wypada bardzo umiarkowane poparcie dla gdańskich radnych PiS: Elżbieta Strzelczyk - 1223 głosy, w tym 325 w Gdańsku, Kazimierz Koralewski odpowiednio 503 i 216 oraz Alicja Krasula - 529 i 228.

Przegraną, mimo 18 710 głosów, zakończył kampanię poseł Konfederacji Michał Urbaniak. Nie podbili też Pomorza Bezpartyjni Samorządowcy, choć ich liderka Natalia Kruczek obwiesiła banerami całą okolicę. Z kronikarskiego obowiązku odnotować wypada, że peleton tegorocznych kandydatów zamknęli Daniel Luboś z Bezpartyjnych Samorządowców (75 głosów, w tym 0 w Sopocie) oraz reprezentujący PJJ Norbert Matijczak - 81, Barbara Cerajewska - 80, Emil Kaczmarek - 97.

Frekwencja w okręgu wyniosła 75,29 %.

(GG)

## Personalia

✓ Wybory do senatu na Pomorzu: pięć reelekcji i jedna niespodzianka. **Kazimierz Kleina**, b. burmistrz Łeby, wojewoda, poseł, senator, zawodowy polityk, który wyróżnił się w ostatniej kadencji 4 korektami swoich oświadczeń majątkowych i łamaniem przepisów porządkowych na deptaku w Łebie, dostał 143 653 głosy (57,84 proc.) i gładko uporał się z kandydatką PiS **Samantą Nowińską** - 72 598 (29,23 proc.). Jeszcze łatwiej miał **Sławomir Rybicki**, który uzbierał 142 131 głosów (73,16 proc.), a kontrkandydatka **Danuta Białooka-Kostenecka** (PiS) tylko 52 156 (26,84 proc.). Mandat bez kłopotu utrzymał też **Ryszard Świński** (PO), którego wybrało 104 759 (56,91 proc.), a b. posła **Andrzeja Kobylarza** wskazało 48 795 (26,51 proc.) obywateli, nadmienić wypada, że A. Kobylarz wygrał w trzech gminach: Osiecznej, Skórczu i Bobowie. Gdańsk hurtem głosował na **Bogdanę Borusewicza** (PO teraz, PiS przedtem, UW dawniej), który w Radiu Gdańsk nie mógł sobie nic konkretnego o swojej działalności w senacie przypomnieć. Dostał od 223 227 (70,12 proc.) kredyt na 4 lata i perspektywę zarobku 0,8 mln zł. Kontrkandydat z PiS **Hubert Grzegorzczak** daleko z tyłu: 67 823 (21,3proc.), za nim jeszcze **Artur Szostak**, „normalny”, kandydat Partii Piratów 27 296 (8,57 proc.) głosów. Mimo energicznej kampanii senatorowi **Leszkowi Czarnobajowi** (PO) nie przeszkodziła w reelekcji **Natalia Nitek-Płażyńska** (PiS). Za Wisłą nie pamiętano b. prezesowi spółki „Zdrowie” złego wniosku do NFZ i 56 152 obywateli (52,56 proc.) zatrudniło go na kolejne 4 lata. N. Nitek-Płażyńskiej - 32524 głosy (30,44 proc.) - na pocieszenie zostaną zwycięstwa w gminach Sadlinki, Mikołajki Pomorskie i Stary Targ. Trzeci kandydat **Paweł Szajda** zdobył uznanie 9093 wyborców i wyprzedził **Łukasza Kuleckiego** (Konfederacja) o 22 wskazania.

✓ Do dużej niespodzianki doszło za to w okręgu 63 (od Człuchowa, Chojnic po Kartuzy i Żukowo). **Anna Górska**, aktywna działaczka Trójmiejskiej Akcji Kobiet, likwidatorka stowarzyszenia „Macherki”, reprezentująca partię Razem w Lewicy, ukryta pod szyldem kartelu senackiego wygrała w konserwatywnym regionie z faworytem, wojewodą pomorskim **Dariuszem Drelichem** (PiS). Zdobyła poparcie 89 216 (38,17 proc.) a wojewodę wybrało 79 958 (34,21proc.). D. Drelich wygrał w Kościerzynie, Kartuzach - m.in. Sulęcyno, Sierakowice (plus 2700 głosów), Chmielno, Przdokowo - a przegrał m.in. w Człuchowie, Bytowie, Chojnicach, a dotkliwie, o ponad 6 tys. głosów w Żukowie, w które zainwestował dużo energii. Akuszerem sukcesu A. Górskiej był, jak się zdaje, radny wojewódzki **Dariusz Męczykowski**, przedsiębiorca, dyrektor szkoły w Nowej Karczmie, dysponujący milionowym majątkiem i zobowiązaniami kredytowymi na poziomie 4,5 mln zł. To stały uczestnik różnych kampanii politycznych. W sejmiku pomorskim pojawił się pod szyldem PO, potem jego start legitymizował PSL. Próbował, montując koalicję z PiS przeciw PO, przejąć władzę w sejmiku. Marszałek Mieczysław Emil, to po sławnym w okolicy Jastami dziadku, Struk postraszył radnego kontrolą CBA, a D. Męczykowski zrozumiał swój błąd, pożegnał klub PiS i stał się w barwach nowego klubu „Dla Pomorza” oddanym kibicem działań PO. Czyż startując w wyborach senackich nie odkupił przeszłych przewin? Anna Górska powinna przynajmniej wydać obiad w restauracji żony radnego. 32 tys. głosów ma w tym obrachunku swoją wagę...

✓ 30 małżeństw świętowało w poniedziałek, 25 września, w Dworze Artusa złote, szmaragdowe i diamentowe gody. Małżeństwa celebrujące złote gody otrzymały medale od prezydenta RP. Pozostali jubileaci zostali zaś uhonorowani odznaczeniem prezydenta miasta. Pary, które obchodziły małżeńskie jubileusze: 60-lecie - **Maria i Benedykt Cybulowie**, **Heronima i Eugeniusz Kossakowscy**, **Paulina i Andrzej Luccy**, **Irena i Józef Malinowscy**, **Anna i Tadeusz Nóżkowie**, **Jolanta i Stanisław Steinke**, **Jadwiga i Piotr Wysoccy**, **Jadwiga i Henryk Zwolakowie**; 55-lecie - **Helena i Jerzy Brakowscy**, **Małgorzata i Anatol Brzozowscy**, **Halina i Władysław Formellowie**; 50-lecie - **Barbara i Ryszard Bośkowie**, **Anna i Jan Czerepachowie**, **Ewa i Janusz Graczkowscy**, **Natalia i Sylwester Gralakowie**, **Alina i Zbigniew Grochowscy**, **Halina i Adam Gronkowie**, **Barbara i Andrzej Jarmakowscy**, **Halina i Henryk Jezierscy**, **Danuta i Jan Kazimierzycy**, **Teresa Radecka-Kozłowska i Antoni Kozłowski**, **Teresa i Zenon Kozłowski**, **Wiesława i Wiesław Kucharczykowie**, **Barbara i Józef Nagórscy**, **Barbara i Andrzej Olędzcy**, **Alicja i Adam Sobolewscy**, **Wanda i Wiesław Sosińscy**, **Teresa i Franciszek Szajdowie**, **Henryka i Roman Taborowie**, **Elżbieta i Jerzy Żabińscy**.



# Jeśli będziemy opozycją, to na pewno nie totalną

Z Jarosławem Sellinem, wiceministrem kultury i dziedzictwa narodowego oraz ponownie wybranym posłem z ramienia PiS rozmawia Michał Pacześniak, Radio Gdańsk

- Gratulacje, zwycięstwo w wyborach bezapelacyjne, ale zdecydowanie gorszy wynik niż w roku 2019. Wtedy uzyskaliście ponad 43 procent głosów, teraz tylko 35 procent. Skąd ta różnica? Czy gdzieś popełniono błąd?

- W procentach rzeczywiście ta różnica jest, ale w utrzymaniu około ośmiomilionowego elektoratu udało się i to po dwóch trudnych kadencjach, w których przeżyliśmy pandemię, cały czas żyjemy z wojną na Ukrainie, z koniecznością intensywnego zbrojenia się, z pułapką, z kryzysem energetycznym. A mimo to naturalne „zużycie” władzy nie jest w naszym przypadku zauważalne. Elektorat utrzymaliśmy, około ośmiu milionów ludzi zagłosowało wtedy i teraz, natomiast rzeczywiście ze względu na rekordowo wysoką frekwencję, najlepszą od początku wolnej Polski, czyli od 1989 roku, to nie przełożyło się na te ponad 40 proc., tylko na 35,5 proc. Po prostu wysoka frekwencja obniżyła wynik procentowy.

- Czy będą jakieś rozliczenia, czy kampania była źle prowadzona, czy jednak, tak jak pan mówi to wynik trudnych czasów...

- Na pewno będziemy analizować przebieg tej kampanii z naszego punktu widzenia, czy na pewno wszystko było dobrze zrobione, czy popełniono jakieś błędy, ale generalnie rzecz biorąc, możemy pochwalić się tym, że osiągnęliśmy coś historycznego, czyli właśnie to utrzymanie elektoratu. Zwracam uwagę, że po dwóch kadencjach rządów Platformy Obywatelskiej ona miała 24 proc.; my mamy 35,5 proc. To duży sukces po dwóch kadencjach, podobnie jak to, że w ogóle wygraliśmy ósme wybory z rządu, poczynając od 2014 roku, i



trzecie z rządu parlamentarne, czyli te najważniejsze.

Tego jeszcze nikomu nie udało się zrobić, a my to

zrobiliśmy, więc jesteśmy, można powiedzieć, trwałym i mocnym elementem polskiej sceny politycznej, niezależnie od tego, czy uda nam się dalej rządzić, czy też przejdziemy do opozycji.

- To teraz właśnie pytanie: czy uda Wam się dalej rządzić? Macie 198 mandatów, a opozycja w sumie 248... Brakuje Wam głosów, i to nie mało. Czy posiadacie zdolność do stworzenia koalicji?

- Jeszcze wracając do tej tezy o bardzo mocno zakorzenionym i stabilnym zapleczu naszego środowiska politycznego: proszę zwrócić uwagę, żeby nas „przebić” w liczbie mandatów, musiało się skrzyknąć 11 partii, bo właśnie tyle jest zorganizowanych w te trzy komitety: Koalicję Obywatelską, Trzecią Drogę i Lewicę, która też jest wielopartyjna wewnętrznie. To pokazuje, kto jest najsilniejszym środowiskiem politycznym w Polsce, ale oczywiście do większości brakuje nam tych 35 mandatów do większości. Zgodnie z Konstytucją i obyczajem politycznym, który ta Konstytucja wytworzyła, zresztą co wspominał prezydent Andrzej Duda, pierwszą próbę utworzenia nowego rządu powinien otrzymać lider zwycięskiego ugrupowania, czyli Prawo i Sprawiedliwość. Jarosław Kaczyński wskaże kandydata na premiera i ten premier będzie podejmował próby stworzenia większości. Jeśli się

nie uda, to jest ten drugi krok: inicjatywa wraca do Sejmu i tam się musi wyłonić jakaś większość z kandydatem na premiera. Zobaczymy jak się to potoczy.

- To jakie są szanse, by się to dla Was dobrze potoczyło? Z kim, pana zdaniem można by było rozmawiać o większości?

- Zrobimy wszystko, żeby to dobrze się potoczyło, dlatego że to nie jest kwestia tylko rozważań, kto mocniejszy, a kto słabszy, tylko przyszłości Polski. Jesteśmy bardzo zatroskani o to, żeby dobre rzeczy, które w ostatnich ośmiu latach działały się w Polsce, jeśli chodzi o politykę gospodarczą z najszybciej skumulowanym rozwojem w ciągu ośmiu lat, z rozpędzoną gospodarką, ze wzrostem zamożności Polaków, z najniższym bezrobociem, z niesłuchaniem ambitną polityką społeczną skierowaną przede wszystkim do rodzin, z bardzo ambitnym planem zbrojenia polskiej armii, powiększania jej, oczywiście z powodu konieczności geopolitycznych i w ogóle z dbaniem o bezpieczeństwo państwa w twardym rozumieniu pojęcia bezpieczeństwa. Napawa nas troską, czy to wszystko będzie kontynuowane, więc oczywiście będziemy namawiać każdego, kto jest chętny do rozmowy, żeby przyłączył się do kontynuowania tej dobrej polityki. Nie wiem, czy się uda; przypuszczam, że może się nie udać ze względu na to, że te wszystkie bloki koalicyjne, które szły przeciwko nam, obiecywały swoim elektoratom odsunięcie nas od władzy, i pewnie jest to zobowiązanie emocjonalnie twarde. Mimo to będziemy apelować do rozsądku i tego, żeby nie umawiać się na polityczny chaos w Polsce, jakim byłaby jedenastopartyjna koalicja

skonfliktowana z prezydentem, o którym przecież bardzo brzydko się wyrażano w czasie tej kampanii. To wszystko się pamięta, a Polska na pewno tego nie potrzebuje, bo jesteśmy w bardzo niebezpiecznym momencie geopolitycznym ze względu na wojnę za granicą, dziwne plany reformy Unii Europejskiej, ograniczające naszą suwerenność, i kolejne wojny, które wybuchają w innych rejonach świata, jak Bliski Wschód, które też mają przełożenie na naszą sytuację.

- Załóżmy, że nie udaje Wam się utworzyć rządu, ta misja zostaje powierzona obecnej opozycji i jak będzie wyglądała ta współpraca, bo większości do odrzucenia weta prezydenta ta koalicja nie będzie miała...

- Tak to dokładnie wygląda, a ten chaos polityczny będzie bardzo ryzykowny dla Polski. Pogłębiony konflikt między instytucjami politycznymi nie jest dobry. Ale gdyby hipotetycznie doszło do takiej sytuacji, będziemy po prostu bardzo silną opozycją, będziemy recenzować działania tego rządu, na pewno nie ogłosimy się „totalną opozycją”, bo nigdy nie zachowywaliśmy się tak nieodpowiedzialnie jak nasi oponenti. Ale też przypuszczam, że ta kadencja będzie ciekawa z powodów zwrotów akcji. Może się okazać, że w tym rządzie bardzo szybko pojawią się kryzysy, i ze względu na ambicje personalne, i ze względu na różnice programowe...

- I w tym upatrujecie swoją szansę w razie czego?

- Może się okazać, że po prostu to nie wyjdzie i wtedy, jak to w demokracji, są różne scenariusze możliwe.

Więcej na wybrzeze24.pl

# Dni chryzantemy

Szeroki wybór chryzantem i zniczy



**Rėnk**

Gdańsk - Osowa  
ul. Wodnika 50

**20-31 X 2023**

w godz. 5:00 - 11:00





# „WYZWOLENIE” ...?

W Teatrze Wybrzeże w Gdańsku odbyła się premiera sztuki Stanisława Wyspiańskiego pt. „Wyzwolenie”.

Teatr powitał widzów nowym wyglądem. Wyremontowane zostały foyer oraz duża scena wraz z widownią. Teatr zyskał scenę z XXI wieku z piętrowymi zapadniami, sceną obrotową i dużą ilością sztankietów pozwalających realizować najbardziej wyszukane scenografie. Widownia po remoncie zyskała nowy amfiteatralny wygląd bez antresoli i balkonów, co pozytywnie wpływa na widoczność i akustykę. Po zakończonym remoncie Teatr Wybrzeże wraz ze wszystkimi należącymi do niego scenami należy do najnowocześniejszych scen w Europie. Gratulujemy i życzymy powodzenia.

Na inaugurację nowej przestrzeni przygotowano „Wyzwolenie” Stanisława

Wyspiańskiego. Biorąc pod uwagę gorący czas wyborczy oraz tematykę sztuki należałoby się spodziewać ostrego dyskursu politycznego osadzonego tu i teraz. Tymczasem twórcy przedstawienia przenoszą nas w jakąś bliżej niekreśloną, post apokaliptyczną rzeczywistość, w której prowadzony jest spór o Polskę, o postawy, o człowieczeństwo, o sztukę. Rzecz dzieje się w teatrze, więc łatwo narzucić konwencję przedstawienia sugerując jednocześnie, iż jest to tylko gra, wytwór wyobraźni reżysera i aktorów, a jednocześnie niezwykle ważny proces sprawczy stawiania się społeczeństwa, kreacji jego zachowań i postaw, spór o „rząd dusz” oraz miejsce i znaczenie sztuki.

Bardzo ważkim problemem głównego bohatera – w tej inscenizacji: bohaterów – jest walka ze sobą, wyzwolenie wewnętrzne prowadzące do samostanowienia i gotowości poświęcenia dla ogółu. Główny bohater „idzie” i na swojej drodze prowadzi spór, prowadzi agitację, przeistacza się przywódcę narodu, w guru polityki, znawcę sztuki i wszystko to z pomocą wyobraźni widza bowiem nie istnieją, to znaczy kostiumy w tym spektaklu nie istnieją, to znaczy kostiumem jest nagość, gotowa na przyjęcie wszystkiego i niczego. Wobec obnażonej w ten sposób bezradności obroną jest słowo.

Muszę przyznać, iż zaskakuje w tym spektaklu dbałość o słowo, o dykcję,

o interpretację. Wygląda to na zamierzony zabieg twórców biorąc pod uwagę znikomość scenografii, ograniczonej do minimum, jak również brak kostiumów w powszechnym rozumieniu. Słowo dociera do widza ze zdwojoną siłą. Niezwykłą siłą spektaklu stanowią również symbole na przykład towarzyszący Konradowi i jego interlokutorom symbol ognia przedstawiony na początku w pochodni, scenie inicjacji, oraz samospaleniu głównego bohatera. Muzyka wykorzystana w sztuce stanowi jej siłę napędową, dzięki której jest prowadzona akcja. Siłą „Wyzwolenia” jest zespół, trudno wyróżnić kogokolwiek, ponieważ cały zespół aktorski, biorący udział w spektaklu ma tak

samo trudne zadanie: przebic się przez tekst i brak standardowej scenografii i kostiumów. Cały zespół zasługuje na wyróżnienie, a są to: Dorota Androsz, Justyna Bartoszewicz, Piotr Biedroń, Magdalena Boć, Piotr Chys, Robert Ciszewski, Katarzyna Dałek, Magdalena Gorzelańczyk, Jerzy Gorzko, Grzegorz Gzyl, Michał Jaros, Jacek Labijak, Krzysztof Matuszewski, Katarzyna Z. Michalska, Marcin Miodek, Robert Ninkiewicz, Jakub Nosiadek, Paweł Pogorzałek, Cezary Rybiński, Marek Tynda, Agata Woźnicka.

Odpowiedzialnym za tę wizję „Wyzwolenia” jest reżyser Jan Klata, wielokrotnie nagradzany, a jednocześnie kontrowersyjny, tym razem

również wymykający się prostym ocenom. Jego „Wyzwolenie” jak „Umarła Klasa” Tadeusza Kantora wprowadza nas w świat wymaginowany, a jednocześnie rzeczywisty. Można lubić tego typu teatr, można go nie lubić, ale trudno obok niego przejść obojętnie. I to właśnie dotyczy tej inscenizacji „Wyzwolenia”. O scenografię, kostiumy i światło zadbał w tym spektaklu Mirek Kaczmarek, a za specyficzny i wymagający ruch sceniczny odpowiada Maćko Prusak. Na koniec bawiąc się we wróżkę mogę śmiało powiedzieć, że „Wyzwolenie” w Teatrze Wybrzeże będzie miało swoich zagorzałych zwolenników jak i przeciwników. Jak w życiu...

Mzal

## 22. odsłona cyklu "Wejście w historię"

W Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w ramach 22. odsłony cyklu "Wejście w historię" zaprezentowano kurtkę oficerską ks. Franciszka Pluty, kapelana Armii Polskiej w ZSRS.

- Dzięki hojności darczyńcy, życzliwości Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zdołaliśmy pozyskać dla zbiorów Muzeum II Wojny Światowej cenny obiekt, a nic tak nie cieszy muzealników jak wzbogacenie kolekcji - powiedział dr hab. Grzegorz Berendt, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. - Jedną z grup naszych rodaków, która była bodaj najbardziej podatna na przerażające i ciężkie przeżycia w Związku Sowieckim, były dzieci wywożone ze swoimi rodzicami od 10 lutego 1940 roku, aż do ostatniej czwartej deportacji z czerwca 1941 roku. Tysiące z nich nie przeżyło tych około 20 miesięcy przebywania w głębi Związku Sowieckiego. Jestem głęboko przekonany że opieka nad nimi, czułość i dobroć okazywana im m.in.

przez księdza Plutę były tym czynnikiem, który od jesieni '41 roku pozwalał tym dzieciom wrócić do równowagi, a równocześnie też dzięki jego poświęceniu po '45 roku dzieci te mogły funkcjonować w normalnym świecie z daleka od Ojczyzny na różnych kontynentach.

- Kiedy myślę o Franciszku Plucie przychodzi mi na myśl trzy słowa: Bóg, Honor i Ojczyzna - powiedział Bernard Rokicki, krewny Franciszka Pluty oraz darczyńca eksponatu. - Wszystkie te słowa są wymienne, ale żadne nie jest ważniejsze od drugiego. W ten sposób żył Franciszek Pluta – poświęcił się Bogu i Polsce. Był ich sługą. Wielu wie o jego czasach na Syberii. Był kapitanem wojskowym pod dowództwem generała Andersa.

To tutaj gromadził sieroty i doprowadził je do sierocińca w Indiach. [...] Ksiądz Pluta robił wszystko co mógł, aby zorganizować i wysłać dzieci do krajów niekomunistycznych, i samemu też znaleźć się w Kanadzie. Jego służba Bogu i Ojczyźnie nie skończyła się po wojnie. W 1954 roku prałat Pluta zbudował pierwszy kościół w miejscowości Londyn w Kanadzie. Kościół ten pomagał tysiącu Polaków przybyć do Kanady w poszukiwaniu lepszego życia. [...] Ostatnim życzeniem i poleceniem Franciszka Pluty było wydanie całego swojego dobytku i dochodu dobroczynności.

- Tematem naszego spotkania jest postać księdza Pluty - powiedział Wojciech Łukaszun, kierownik Działu Zbiorów MIIWŚ. - Duchowny ten

do roku 1939 pełnił posługę na Wołyniu, później został aresztowany przez NKWD i deportowany w głąb Związku Sowieckiego. Po tzw. amnestii trafił do armii Andersa i tam odnotował w swoich zapiskach, iż liczył na to że razem z żołnierzami ruszy do walki. Jak sam wspominał, Bóg chciał inaczej – i został opiekunem polskich dzieci, które cudem zostały ewakuowane ze Związku Sowieckiego. Z łącznie 18 tysięcy dzieci, które stamtąd wyjechały, do obozu w Balachadi w Indiach w latach 1942-1946 trafiło ok. tysiąc z nich. Komendantem jednego z obozów był ksiądz Pluta, który oprócz tego że organizował obóz, był także nauczycielem, wychowawcą, kapłanem i osobą która starała się przypomnieć tym dzieciom o Polsce. [...]



Doświadczony tym jak wyglądała sytuacja w Związku Sowieckim, w roku 1946, gdy obozy dla polskich dzieci likwidowano, postanowił postawić się delegatom komunistycznym. Obawiał się, że dzieci po które nikt się nie zwrócił, dzieci osierocone, zostaną przymusowo przewieziona z powrotem do Polski

lub do Związku Sowieckiego. Został jednym z trzech prawnych opiekunów dużej grupy dzieci. Dlatego też nazywany jest ojcem tysiąca sierot. Po wojnie kontynuował swoją działalność m.in. zorganizował jedną z pierwszych, powojennych pielgrzymek na Jasną Górę. **źródło muzeum1030.pl**

## Antykwariat Rejs poleca

„Heidi” Johanny Spyri to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Johanna Spyri to żyjąca w latach 1827-1901 szwajcarska pisarka, autorka wielu powieści i opowiadań, zarówno dla młodych, jak i dorosłych czytelników.

Zdecydowanie najbardziej znaną książką, która z dnia na dzień przyniosła autorce ogromną sławę, jest powieść „Heidi” - wzruszająca opowieść o małej dziewczynce, która po śmierci rodziców zamieszkała z dziadkiem w jego domu w Alpach. Pogodna, dobra, mądra i wrażliwa osóbką nie tylko bardzo szybko podbiła serce dziadka uważanego za gbura, dziwaka i odludka,

ale także wniosła wiele ciepła i radości w życie alpejskiej wioski i w życie swoich nowych przyjaciół z Frankfurtu.

Ta wzruszająca, klasyczna powieść doskonale nadaje się do wspólnego czytania. Jeśli komuś w dzieciństwie jakoś umknęła to nic straconego. Nigdy nie jest za późno by do niej się zagnąć i się zachwycić.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz





# Centrum medyczne PZU Zdrowie w Gdyni otwarte

PZU Zdrowie uroczyście otworzyło wielospecjalistyczne centrum medyczne w Gdyni przy ul. Kieleckiej 2. To pierwsza własna placówka operatora medycznego w tym mieście. - To jedno z najnowocześniejszych centrów medycznych PZU Zdrowie - powiedział Andrzej Jaworski, prezes Zarządu PZU Zdrowie. Placówka zaczęła przyjmować pacjentów od poniedziałku 16 października.



**Na przestrzeni 815 m2 znajduje się 18 gabinetów lekarskich, gdzie przyjmują lekarze ponad 20 specjalizacji. Pacjenci Centrum Medycznego PZU Zdrowie Gdynia Kielecka mogą skorzystać z:**

- konsultacji lekarskich z zakresu: interny, pediatrii, ginekologii, endokrynologii, ortopedii, okulistyki, dermatologii, laryngologii, alergologii, kardiologii, neurologii, urologii, gastroenterologii, pulmonologii, reumatologii, psychiatrii, radiologii, diabetologii i chirurgii, w tym część także dla dzieci;
- badań diagnostycznych: wideodermatoskopia, wideofibroskopia, RTG, USG, testy alergiczne oraz pełen zakres badań laboratoryjnych;
- leczenia stomatologicznego: stomatologia zachowawcza, pedodoncja, protetyka, endodoncja mikroskopowa, diagnostyka stomatologiczna obrazowa, profilaktyka stomatologiczna (higienizacja);
- opieki psychologicznej.

- Jeśli chodzi o PZU Zdrowie w Trójmieście, do tej pory mieliśmy centra medyczne tylko w Gdańsku i pracownię rezonansu w Gdyni - powiedział **Andrzej Jaworski**, prezes Zarządu PZU Zdrowie. - Dotychczas pacjenci z Gdyni byli obsługiwani przez

placówki partnerskie, których mamy w Polsce ponad 2400. Dlatego tak ważne było dla nas, żeby otworzyć własną placówkę. Można śmiało powiedzieć, że to najnowocześniejsza placówka PZU Zdrowie. Świadczą o tym standard wykończenia,

wielkość gabinetów, także gabinetów zabiegowych, sprzęt. To jest standard, który będziemy wdrażać we wszystkich nowo powstających placówkach. Biurowiec, w którym mieści się placówka, był bardzo dobrze przygotowany pod kątem technicznym i umożliwił nam zaaranżowanie naszego centrum medycznego w jakości, na której nam zależało. Dzięki dobrej lokalizacji nie tylko gdynianom będzie tam łatwo dojechać. Na pewno nie jest to nasze ostatnie słowo, jeśli chodzi o Gdynię.

Centrum Medyczne PZU Zdrowie Gdynia Kielecka mieści się w nowym biurowcu K2 przy ulicy Kieleckiej 2, w okolicy węzła Wzgórze Świętego Maksymiliana, co umożliwi wygodny dojazd komunikacją miejską. Placówka jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00-20:00. Na wizyty pacjenci mogą się umówić całodobowo przez portal i aplikację mojePZU lub w godzinach pracy placówki pod numerem telefonu 58 621 65 45. Z usług placówki można skorzystać zarówno z pakietami medycznymi PZU Zdrowie, jak i bez.

- Udało się nam znaleźć dla tej placówki fantastyczną lokalizację, praktycznie w sercu Gdyni - powiedziała **Justyna Bujanowska**, dyrektor operacyjny PZU Zdrowie. - To miej-

sce jest położone blisko Skweru Kościuszki, centrum Riviera. To były główne argumenty za wyborem tego miejsca. Jednym z elementów wyróżniających tą placówkę jest wysokiej klasy sprzęt diagnostyczny, między innymi USG, rentgen kostno-płucny, wideodermatoskop i pantomogram. Wszystko w jednym miejscu.

Na terenie Trójmiasta działa już 6 placówek pod marką PZU Zdrowie. W ciągu ostatniego roku operator medyczny otworzył w Gdańsku centrum medyczne przy ulicy Marynarki Polskiej oraz pracownię dia-

gnostyczną przy ul. Abrahama. Gdańscy pacjenci mogą udać się również do centrum medycznego przy ulicy Abrahama oraz pracowni diagnostycznej przy ulicy Grunwaldzkiej. W Gdyni, oprócz nowej placówki, znajduje się pracownia diagnostyczna przy ulicy Starowiejskiej. W Gdańsku zlokalizowana jest także infolinia medyczna PZU Zdrowie, która jest jednym z największych call

center w regionie.

- Chcemy, żeby naszym lekarzom pracowało się w jasnych, przestronnych przestrzeniach przyjemnie, a co za tym idzie, żeby mieli jak najlepsze warunki do skutecznego leczenia naszych pacjentów - skomentowała **Karolina Helmin-Biercewicz**, Członek Zarządu PZU Zdrowie SA.

**Tomasz Łunkiewicz**







# GAZETA GDANSKA

10  
FEN.

Nr. 239 ABCDE

Sroda, 19 października 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kulawski, Brednica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipce  
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

## Każdy Polak na Pomorzu musi głosować Ilu nas jest?

Votum rolnictwa pomorskiego  
dla Jasnogórskiej Pani



Votum to wyróżnia się oryginalnością i artystycznym wykonaniem wśród tysięcy votów, zawieszonych w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Przedstawia ono bowiem Gryfa pomorskiego, z wielką precyzją wyrzeźbionego w topionym bursztynie. Gryf dziurzy w szponach kłos i litery P. T. R. w kole. Bursztyn wzmocniony jest złotą podkładką. To symboliczne, bursztynowe votum jest bardzo cenne nie tylko ze względu na zużyte nań materiały, lecz również jako dzieło domorosłego artysty-rolnika z Łązyna (w pow. toruńskim) p. Zygmunt Ziłkowskiego.

**P. minister W. R. i O. P.  
dr. Świętosłowski w Toruniu**

Wczoraj o godz. 18,48 pociągiem pociągającym z Warszawy przybył do Torunia p. minister WR i OP dr. Wojciech Świętosłowski. Na dworcu p. Ministra powitali p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz, kurator Okr. Szk. Pomorskiego dr. Ryniewicz, wiceprezydent miasta Bała oraz grono wyższych urzędników Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

O godz. 20 p. Minister obecny był w Teatrze Ziemi Pomorskiej na przedstawieniu sztuki „Rozum i wiara”.

### Dzisiaj przybywają do kraju zwłoki twórcy kawalerii polskiej

KATOWICE. Zwłoki twórcy kawalerii polskiej śp. płk. Beliny-Prażmowskiego przybywają do Polski we środę, 19 bm. Uroczyste przyjęcie zwłok nastąpi

## Płomień powstania ogarnął całą Ruś Podkarpacką

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Fakt, iż Czesi w niedzielę ogłosili stan oblężenia w 14 okręgach Słowacji, graniczących z Węgrami, i zamieszkałych przez Węgrów, jest uważany w Budapeszcie za niezupełnie pomyślną odpowiedź na wysiłki mediacyjne.

Liczni dezertersi czescy, którzy częstokroć wkraczają na terytorium węgierskie w pełnym rynsztunku, donoszą o niedostatecznym wyżywieniu armii czeskiej. W obawie przed rozszerzeniem się buntu dowódca sił zbrojnych czeskich rozkazał, by na liniach kolejowych w pobliżu granicy stałe krążyły pociągi pancerne.

Czesi prześladowają, biją i aresztują mieszkańców za wywieszenie flagi węgierskiej lub ukazanie się w węgierskim stroju narodowym.

W Leva żandarmi wkradli do kościoła z bronią w rękę tylko dlatego, iż śpiewano tam węgierski hymn narodowy. Wielu osób osadzono w więzieniu.

Terroryzowanie ludności na Rusi Podkarpackiej osiągnęło punkt kulminacyjny. Cierpienia ludności węgierskiej są nie do opisania. Znaczna część mieszkańców Beregszasz i Munkacz Ungvar została zatrzymana i była maltretowana przez żandarmów i policję czeską. Wielu spośród aresztowanych są to małolęta. Znajdują się jednakże wśród nich również 70-letni starzec. W stosunku do Węgrów, którzy manifestowali w Beregszasz i Munkacz, postąpiono z całą surowością w myśl przepisów stanu wojennego.

Kościół katolicki w Ungvar został zamknięty, ponieważ śpiewano w nim węgierski hymn narodowy. Ludność modli się obecnie, klęcząc przed kościołem. Ponieważ śpiewanie węgierskiego hymnu narodowego trwa nadal, napaści policji powtarzają się i coraz więcej osób jest aresztowanych i rannych.

W miejscowości nadgranicznej Ate-szalka donoszą, że w nocy słychać bez przerwy odgłosy strzałów od strony Munkacu i Beregszasz. Dowodzi to, iż Czesi nie zdołali położyć kresu wystąpieniom partyzantów, działających na terytorium, zamieszkałym przez Węgrów i Rusinów, pomimo ogłoszenia stanu oblężenia.

Powstanie rozwija się, chociaż powstańcy wiedzą, jaki los ich czeka w razie wpadnięcia w ręce Czechów.

Powstańcy walczą z niesłychaną odwagą przeciwko przeważającemu liczebnie nieprzyjacielowi. Żandarmi i żołnierze czescy biorą udział w walce tylko pod ochroną tanków. Chociaż po stronie czeskiej biorą udział w walce samoloty i czołgi, straty czeskie są znaczne.

Powstanie, które wybuchło w okolicy Munkacs i Beregszasz, obecnie objęło już całą Ruś Podkarpacką. Czesi skoncentrowali obecnie na Rusi Podkarpackiej bardzo znaczne siły. Zaburzenia rozszerzają się również na obszary graniczące z Rumunią.

### Min. Beck wyjechał do Rumunii

WARSZAWA. Dnia 18 b. m. w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych p. Józef Beck wyjechał do Rumunii.

P. minister Józef Beck w dniu 19 bm. będzie przyjeżdżał w Galaczu przez J. K. M. króla Rumunii Karola II.

### Uniwersytet Jana Kazimierza czci doktoratami honorowymi zasługi kierowników navy państwowej

LWÓW. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, łącząc się z całym narodem w radości z powodu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, postanowił nadać doktoraty honorowe odpowiedzialnym kierownikom navy państwowej.

W dniu 10 bm. Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego nadała doktorat honorowy Panu Prezydentowi R. P. prof. Ignacemu Mościckiemu, Rada Wydziału Prawa doktorat honorowy p. Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, a Rada Wydziału Humanistycznego p. ministrowi Spraw Zagr. Józefowi Beckowi.

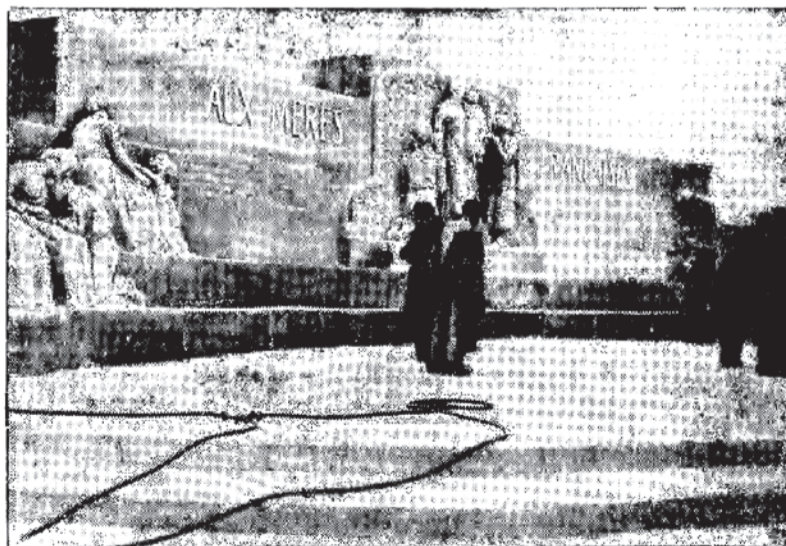
Senat akademicki zatwierdził te wnioski i uchwalił uroczystą formę tych promocji, mianowicie senat akademicki

po przygotowaniu dyplomów przeniesie się w komplecie na teren Warszawy, gdzie nastąpi uroczysta promocja nowych doktorów honorowych lwowskiej Almae Matris.

### Nowy ambasador Francji w Rzymie

RZYM. Rząd włoski udzielił agremmentu nowomianowanemu ambasadorowi francuskiemu w Rzymie Francois Poncet.

### Pomnik ku czci Matki we Francji



Uroczystego odsłonięcia i poświęcenia tego monumentalnego pomnika wzniesionego na bulwarze Kellermanna w Paryżu, dokona w dniu 23 października prezydent republiki Albert Lebrun.

### Krzyż i medal Niepodległości dla bojowników o wolność Śląska Zaolzańskiego

WARSZAWA. W dniu 18 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła projekt de-

krety Prezydenta Rzplitej, że krzyżem i medalem Niepodległości odznaczane będą również osoby, które zasłużyły się czynnie w okresie walk powstańczych o wyzwolenie w roku 1938 Śląska Cieszyńskiego za Olsz.



PARTNER WYDANIA



Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dzisiaj — Środa 19 październ.

Jutro — Czwartek 20 październ.

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 19 bm. pełnią:

W Gdańsku: dr. Paarmann, Altstädtscher Graben 4, tel. 26368 i dr. Zabel, Reitbahn 2, tel. 22161.

We Wrzeszczu: dr. Speiswinkel, Adolf Hitlerstrasse 204, tel. 41559.

W Sopotach: dr. Gumz, Viktoriastrasse 3, tel. 51023.

Z TOWARZYSTW

Zebranie filii G. P. Z. P. Gdańsk — Stare Miasto odbędzie się jutro, w czwartek, 20 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

Pionnierskie zebranie Związku Pracowników Kupieckich w Gdańsku odbędzie się w najbliższy piątek, 21 bm. o godz. 20 w sali recepcyjnej głównego dworca kolejowego. Na porządku obrad m. in. referat delegata Polskiej Rady Kultury przy G. P. Z. P. na temat powrotu Ziemi Zaolzańskiej na łono Polski.

Notatki kronikarza

Pęknięcie osi u tramwaju. Onegdaj po południu pękła przy jednym z tramwajów przy Bramie Oliwskiej oś, skutkiem czego powstała przerwa w komunikacji, którą następnie podjęto na jednym torze.

Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: matka Marta Fabian z domu v. Domarus, 67 l.; przedawiciel Feliks Philipson, 56 l.; kupiec Oton Bahlmann, 53 l.; matka Ida Karsch z domu Hechler, 54 l.; starszy strażak Bernard Küster, 59 l.; matka Olga Neubert z domu Behne, 44 l.; wdowa Maria Karan z domu Rehberg, 67 l.; córka funkcjonariusza senackiego Willy Bogedaina, 1 rok; wdowa Ludwika Sing z domu Kleinke, 53 l.; wdowa Augusta Gillmann z domu Domrose, 72 l.; Herszlik Szejpielmann, bez zawodu, 40 l.

Z urzędu stanu cywilnego w Nowym Porcie. Zgony: matka Emilia Weessphahl z domu Grabowska, 80 l.; mistrz murarski August Miehke, 79 l.; rybak Albert Kreft, 71 l.; rentobiorca Jan Ott, 68 l.; stróż Ernest Grawe, 53 l.; nieśl. syn, 4 mies.

KRYTYKA POLICYJNA z 18 bm.

Przytrzymano 11 osób, z tych 4 za opiewanie, 3 za kradzież, 1 za wykradzenie dewizowe, 1 za apowodowanie niebezpiecznego wypadku komunikacyjnego, 2 z innych przyczyn.

Znaleziono: parę czarnych rękawiczek męskich, rewolwer męski marki „Opel” nr. 1146848, 2 klucze na kłótczku, popużkę.

PRZEWIĄZANIE KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 17 października 1938 r.

Table with columns: Łódź, Gdańsk, Gdynia, ton. Rows for Węgry, Belgia, Szwecja, Niemcy, Dania, Szwajcaria, Dania, Rosja.

STAN WODY W WIELK

Table with columns: Miejsowość, Woda średnia, Stan wody dnia 16 X, 17 X. Rows for Grabów, Ławice, Warszawa, Płock.

WODA ŚREDNIA

Table with columns: Miejsowość, Woda średnia, Stan wody dnia 17 X, 18 X. Rows for Tarczyn, Gordon, Chelmszo, Grudziądz, Karsz, Płock, Włocławek, Danziger Młyn, Kłobucko, Schleswig-Holstein.

Jubileuszowa uroczystość posła Budzyńskiego

P. min. Chodacki na uroczystym posiedzeniu Gminy Polskiej Zw. Polaków

50-lecie urodzin i życiowych zasług prezesa Zarządu Gł. G. P. Z. P. i posła na sejm gdański p. Bronisława Budzyńskiego uczciła Polonia gdańska godnie. Zarząd Gł. Gm. Pol. Zw. Pol. odbył z tej okazji uroczyste posiedzenie w gmachu poddyrekcyjnym w dniu 17 października br. o godz. 20.

Zebranie to zaszczylił także p. min. Marian Chodacki z radcami pp. Perkowskim i Zaleskim. Sala posiedzeń Zarządu Gł. była pięknie udekorowana

kwiatami i emblematami narodowymi. W miłej i serdecznej atmosferze zabrał głos wiceprezes ks. prob. Bronisław Komorowski, który w przemówieniu pełnym serca i humoru podniósł zasługi posła i prezesa Budzyńskiego. Mówca podkreślił m. i., że poseł Bronisław Budzyński już przed wojną światową, bo przed 30 laty przybył do Gdańska, gdzie już za zaborcy pruskiego pracował gorliwie w polskich towarzystwach, których po części był współzałożycielem,

by tylko wspomnieć o organizacji młodzieży kupieckiej.

Obdarzony niezwykłym talentem organizacyjnym i oratorskim, dobry fachowiec — kupiec zbożowy i działacz społeczny odegrał w przełomowych dniach wybitną rolę w Radzie Ludowej i organizacjach polskich, a obdarzony zaufaniem ludności wszedł jako poseł do sejmiku gdańskiego, w którym kilkakrotnie zasiadał i zasiada obecnie.

Położył on ogromne zasługi około sprawy polskiej, zwłaszcza w ostatnich latach, gdy powołany przez p. min. Chodackiego do komisji powołania powaśnionych obozów polskich w Gdańsku i doprowadził do jednolitego frontu w postaci Gminy Polskiej Związku Polaków, której to organizacji został prezesem. Za te zasługi słusznie dwukrotnie odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Ciągła praca podkopała jego zdrowie, tak że obecnie ma urlop wypoczynkowy.

Kochając i ceniąc posła i prezesa Zarządu Gł. G. P. Z. P. oświadcza, że Bronisław Budzyński dobrze bronił sprawy polskiej, budził lud polski od 30 lat w Gdańsku i dobrze się ogółowi zasłużył.

Po tych słowach ks. prob. Komorowski doręczył solenizantowi obraz olejny — motyw gdański nad Motławą z Zórawiem — pendzla Chlebowskiemu im. Zarządu Gł., a imieniem biura pięknie wykonany adres holdowniczki.

Poseł Budzyński w serdecznych słowach podziękował p. min. Chodackiemu, pp. radcom i członkom Zarządu Gł. za przybycie i za tak miłą owację oraz prezenty i przemówienie, po czym podkreślił jako najważniejsze zadanie, do którego po powrocie do zdrowia się zabierze z organizacją, rozwiązaniem sprawy zdradźców i renegatów, przechodzących do niepolskiego obozu.

Jako ostatni p. poseł Antoni Lendzion kilku serdecznymi zdaniami podkreślił szereg szczegółów z miłej koleżeńkiej współpracy obydwu posłów polskich w „Volkstagu” i w okresie konsolidacji politycznej i zawodowej w Gdańsku.

Po przemówieniach obcym spędził miłe chwile przy lampce wina, a później jubilat podejmował grono przyjaciół.

15-lecie filii Z. Z. P. Z. P. w Piekle

W przyszłą niedzielę, 23 bm. obchodzi filia Z. Z. P. Z. P. w Piekle 15-lecie swego istnienia. Z okazji tej odprawiona zostanie w kaplicy miejscowej szkoły M. S. o godz. 10 Msza św., po czym odbędzie się w sali krótka akademia, podczas której okolicznościowe przemówienie wygłosi jeden z członków Gł. Zarządu Z. Z. P. Z. P.

Po przerwie obiadowej odbędzie się zabawa dla dzieci, a o godz. 17 ogólna zabawa z występami Kółka Amatorskiego oddziału młodzieży Z. Z. P. w Gdańsku. W uroczystości tej weźmie napewno udział całe miejscowe społeczeństwo polskie.

Dzisiaj koncert Ireny Dubiskiej i Edwarda Bendera

Przypominamy jeszcze raz, że dzisiaj o godz. 20 odbędzie się w sali Konserwatorium Muzycznego przy ul. Am Olivaer Tor 2-4 koncert Polskiego Tow. Muzycznego w Gdańsku, którego wykonawcami będą znakomici artyści polscy p. Irena Dubiska — skrzypaczka i p. Edward Bender — basista.

Ceny biletów na wszystkie miejsca siedzące po 3 guld., dla członków Polsk. Tow. Muz. po 1,50 guld., studenckie i uczniowskie 50 fen. Bilety sprzedaje Księgarnia „Ruch” oraz sekretariat Polskiego Tow. Muz. (tel. 27419).

Przedstawienie harcerskie

Harcerstwo gdańskie zamierza wystawić własnymi siłami sztukę w 3 odsłonach Kaz. Szymańskiego pt. „Myśmy, przyszłością narodu”. Przedstawienie to — obrazujące życie harcerskie na obozie, odbędzie się w niedzielę, 6 listopada br. w sali Stożka Gdańskiego.

Jak wszystkie imprezy młodzieży harcerskiej na tutejszym terenie, z pewnością i to przedstawienie będzie się cieszyło dużym powodzeniem u publiczności polskiej.

Polska Rada Młodzieżowa działa

Jak z pewnością już wszystkim Polakom w Gdańsku wiadomo, przy Gminie Polskiej Związku Polaków powstała Polska Rada Młodzieżowa.

Mamy do zakomunikowania wiadomość, że już w bieżącym tygodniu Polska Rada Młodzieżowa uruchamia jedną z swych agend, tzw. „Poradnię młodzieżową”.

Poradnia młodzieżowa będzie informować młodzież i rodziców w sprawie wyboru zawodu, rodzaju pracy, typu szkoły, do której chciałby pójść młodzieniec lub panią, warunków nauki, zdolności kandydata do obranego zawodu, widoków zatrudnienia na przyszłość w tym fachu itp. Dopomagać też będzie w wyborze organizacji, najodpowiedniej

szej dla danej jednostki. W wyjątkowych wypadkach poradnia młodzieżowa okazywać będzie również pomoc materialną.

Poradnia młodzieżowa stworzona jest dla wszystkich Polaków i Polek, chłopców i dziewcząt bez względu na to ile mają lat, do jakiej szkoły chodzili lub obojętnie jaką ukończyli (powszechną czy gimnazjum) i dla rodziców tych dzieci. Wszelkie informacje są bezpłatne.

„Poradnia” mieści się w gmachu b. Dyrekcji PKP, Am Alivaer Tor 2-4, pokój 420, 4 piętro (wejście jak do Gminy Polskiej Związku Polaków), a otwarta jest na razie 2 razy w tygodniu: w środy od 18-19 i piątki od 11-13.

W dniu 17 października 1938 r. o godz. 7.30 rano, po krótkich a ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Bogu moja najdroższa żona Ś. p. Prakseda Hillarowa z domu Chrystowska przeżywszy lat 34. O czym donoszą w głębokim smutku pogrzebi mał i dzieci.

Umorzenie postępowania przeciw kolejarzowi gdańskiemu Hassemu

W związku z przejechaniem przez pociąg towarowy w sierpniu rb. adjunkta kolejowego Tadeusza Winnickiego z Torunia, pełniącego służbę w Gdyni, toczyły się dochodzenia polskich władz przeciw kilku kolejarzom gdańskim, jadącym służbowo tym pociągiem. Ujęto wówczas sześciu kolejarzy, z których

jednak już po kilku dniach zwolniono pięciu. Kierownik pociągu Hasse zwolniony został w dniu 9 września rb.

Obecnie donosi gdańska prasa niemiecka, jakoby Hasse otrzymał od władz polskich pismo, zawiadaniające go o umorzeniu postępowania przeciw niemu.

Dzień narodowo-socialistyczny „starej gwardii” i „starych bojowników”

W przyszły poniedziałek, 24 bm. odbędzie się w Gdańsku dzień „starej gwardii” i „starych bojowników” ruchu narodowo-socialistycznego. W ciągu dnia nastąpi zwiedzenie szeregu zakładów elektrycznych oraz odbędzie się wspólny obiad, podczas którego wiceprezydent senatu gdańskiego inż. Huth wygłosi

krótki referat o elektryfikacji Gdańska. Po południu zbiorą się uczestnicy dnia na placu Wiebena, gdzie odbierze raport „gauleiter” Forster. Następnie odbędzie się pochód przez ulice miasta, zakończony defiladą przed gmachem sejmu gdańskiego. Wreszcie wieczorem odbędzie się spotkanie w Café Dorra.

Ciekawa rozprawa karna na wokandzie trybunału karnego w Gdańsku

Dziś, w środę odbędzie się przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku rozprawa karna przeciw Hanni B., oskarżonej o krzywoprzysięstwo, jakiego dopuściła się w sprawie o alimenty dla swego nieślubnego dziecka.

Za tydzień, to jest 26 bm., zasiądą na ławie oskarżonych Brunon Tomiński i Małgorzata Vogel pod zarzutem krzywoprzysięstwa, a następnego dnia 27 bm. rozpatrywać będzie sąd sprawę byłego właściciela sklepu kapeluszy przy Rynku Węglowym Brunona Behrendta, oskarżonego o oszustwo podatkowe i fałszowanie dokumentów.

W następnym miesiącu odbędzie się również kilka interesujących procesów. W dniu 2 listopada rozpatrywać będzie sąd oszukańcze bankructwo pewnej firmy w Gdyni z oskarżenia przeciw Wolfowi i Freymacie, 3-go zaś przeciw 4 osobom, którym oskarżenie zarzuca sprzeniewierzenie około 60.000 gld. na szkodę związku osadniczego. W dniu 10 listopada odpowiadać będzie przed sądem gospodarz rolnik Schmidt za zamierzone morderstwo na osobie swej żony oraz

wzniecenie pożaru. Wreszcie w dniu 10 listopada rb. zasiądą na ławie oskarżonych Alfred Steinke i Oskar Schlichke, pod zarzutem zadania niebezpiecznego urazu cielesnego ze skutkiem śmiertelnym, którego ofiarą stał się podczas bójki niejaki Ustarbowski.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 15 DO 17 PAŹDZIERNIKA

W czasie od 15 do 17 października weszły do portu gdańskiego 53 statki o łącznej pojemności 44.841 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 12, niemieckich 10, polskich, estońskich i fińskich po 5, duńskich 4, norweskich i litewskich po 3, angielskich i lotewskich po 2 oraz po jednym statku italskim i francuskim.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 10 DO 16 BM.

W okresie sprawozdawczym weszło do portu gdańskiego 114 statków o łącznej pojemności 87.150 nrt. Według bander znajdowała się na pierwszym miejscu bandera szwedzka z 16.700 nrt., na drugim fińska z 11.911 nrt., na trzecim duńska z 10.697 nrt. Bandera niemiecka znajdowała się na siódmym miejscu z 5.746 nrt., bandera polska z 5.381 nrt. aniżeli 6-mie niemiecka.







Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej



# Odszedł prof. Jan Góra

1 października 2023 roku w wieku 87 lat odszedł prof. Jan Góra, sopocki malarz, grafik, rysownik, wykładowca malarstwa na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej.

W 2020 roku miałem okazję rozmawiać z profesorem, nie tylko o sztuce.

## Godzina z prof. Janem Górą

Najlepsze lata kariery malarskiej prof. Jana Góry przypadają na drugą połowę XX wieku, wówczas kiedy wraz z żoną też malarką stanowili nierozłączną parę. Na wernisażach pojawiali się zawsze razem. Ich malarstwo nie było tożsame, kierowali się zupełnie innymi przesłankami, ale ich sztuka nie pozostawała bez komentarza. Pani Basia odnosiła się do przeszłości, pan Jan do przyszłości. Dziś po ośmiu latach od śmierci żony profesor znowu maluje, niechętnie, ale wystawia.

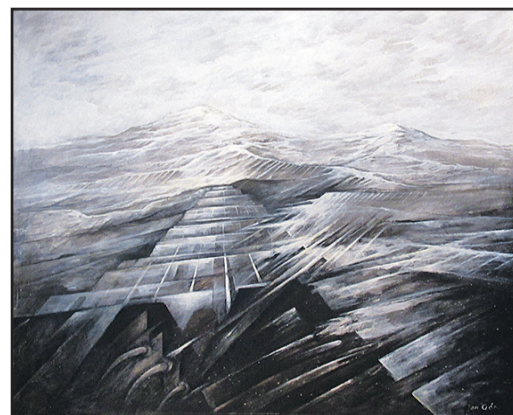
Nie zmienił swojej natury malarskiej, stylu, poglądów, pozostał dalekimi takim jaki był. Ciężkie chwile ma już za sobą. Teraz rozmowę zaczynamy od tego kto ostatnio zmarł i rzeczywistość okazuje się, że ostatnie miesiące były bardzo trudne, ale zmianom szybko temat, pijemy wspólnie angielską herbatę, łagodzę dyskusję i robi się ciepło.

Studiując w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Pięknych w Gdańsku (1958-1963) nie miał już styczności z kolorystami poza Piotrem Potworowski, który prawdę mówiąc z koloryzmem nie miał już dawno nic wspólnego, ale prace młodego studenta z Sopotu bardzo mu się podobały, zwrócił na nie baczniejszą uwagę. W ponadczasowych kompozycjach prof. Góry pojawia się zawsze ten sam motyw, artysta zaciera wszelkie granice wszechświata zadając pytanie o sens trwania.

W rozmowie rozwijamy wątek zapamiętanych obrazów dzieciństwa. Obrazów transportów ludności żydowskiej jadących niechętnie na śmierć. W odkrytych bydlęcych wagonach ponad burty zabezpieczone drutem kolczastym wystawały tylko głowy umęczonej, stłoczonej ludności. Jako siedmioletni chłopiec w Duksztach Kolejowych na Wileńszczyźnie wraz z innymi dziećmi zanosił im upieczone przez mamę z ziemniaków, cebuli i słoniny duże bliny. Lament i wołanie o wodę wyczerpanych ludzi pozostały w pamięci do dziś. Tylko dzieci mogły podchodzić do tych potwornych transportów. W swej zbrodniczej kulturze Niemcy nie strzelali tam do dzieci.



Prof. Jan Góra



Obrazy te pozostały w pamięci na całe życie, ale jak mówi artysta nie pojawiły się w twórczości. Myślę jednak, że prace z początkowego okresu twórczości mimo wszystko odwołują się do tamtych wspomnień, postaci wrosłych w niebyt metafizyczny, to świat kreowany przez prof. Jana Górę, o którym pisał kiedyś

mundzie, Kinszasie, Nowym Yorku, Toronto, Tokyo dowodzi o jego talencie. Dziś w spokoju maluje kiedy ma czas i ochotę. Nadal niezmiennie tworzy bezkompromisowy swój świat malarstwa metafizycznego.

Jerzy Afanasjew... "że nie mógł powstać gdzie indziej, że on sam mieszka w nim i po którym wędruje. Daleko od mechanicznych procesów - jego grafiki są czułyimi wskazówkami myśli i ręki". Potworowski wyczuł tę nieprawdopodobną siłę przekazu i autentyczności. Przypuszczam również, że klimat dzieciństwa, poetyckich architektonicznych wizji: cerkwi, synagog, kościołów przeniósł do późniejszych cykli malarskich.

Rozmawiając o nauczycielach artysty wspomina cudowne chwile spędzone w sopockim ognisku plastycznym na początku lat 50. Zajęcia malarskie prowadził przybyły z Krakowa artysta Stanisław Wójcik, uczeń Zbigniewa Pronaszki. Wówczas jako chłopiec poznał smak prawdziwej sztuki. W pomieszczeniach dzisiejszego SPATiF mógł malować czym bądź, nawet dłońmi co sprawiało wielką frajdę, po raz pierwszy poczuł tam smak prawdziwej grubej gorzkiej czekolady łamanej i rozdawanej przez pana od rysunku i malowania. Niezapomniany smak amerykańskiej czekolady podnoszącej wrażenia nauki. Wójcik był znakomitym artystą i nauczycielem, szybko wrosł w klimat Wybrzeża, ale też szybko został zepchnięty na margines artystycznego życia, nie był przebojowy.

Profesor Jan Góra wspominając Stanisława Wójcika mówi o zadumie, smutku ale i radości jego dzieł. „Pamiętam serdeczną atmosferę ciepła i koloru, którą Staszek stworzył dla dziatwy tam przychodzącej. Było to moje pierwsze zetknięcie ze sztuką. Po wielu latach było mi dane znowu spotkać Staszka w gdańskiej uczelni plastycznej, w której przekazywał nam, studentom tajniki swojego malarstwa”. To były cudowne czasy, w końcu mogliśmy po wojnie cieszyć się beztroską dziecięcymi zabawami i wspaniałymi chwilami. Później nadeszły czasy profesorów Studnickiego, Lama i niezapomnianego Gerzabka oraz praca na Wydziale Architektury i Malarstwa Politechniki Gdańskiej. Jego sztuka dojrzewa, korzysta z monochromatycznej gamy barw, zacierają się ślady przeszłości, świat mknie do przodu, seria wystaw w Kopenhadze, Paryżu, Cambridge, Dortmundzie, Kinszasie, Nowym Yorku, Toronto, Tokyo dowodzi o jego talencie. Dziś w spokoju maluje kiedy ma czas i ochotę. Nadal niezmiennie tworzy bezkompromisowy swój świat malarstwa metafizycznego.

Stanisław Seyfried

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Partner wydania

Wspólnie dla  
POMORZA

Energa  
GRUPA ORLEN





# GRUPA ORLEN WZMACNIA BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI

W trosce o bezpieczeństwo i niezależność energetyczną Polaków zwiększyliśmy dostawy LNG, które obecnie są jednym z głównych źródeł zaopatrzenia Polski w gaz ziemny. W 2022 roku w terminalach im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu oraz litewskiej Kłajpedzie odebraliśmy rekordową liczbę ładunków skroplonego gazu. Rozwijamy również własną flotę gazowców, która zagwarantuje stabilność dostaw oraz wzmocni naszą pozycję na globalnym rynku LNG. Dwie jednostki w barwach naszej Grupy dostarczają już gaz do Polski.





## PIŁKA W GRZE

CIERPLIWOŚĆ WÓJTA WALCZAKA\*  
UŚMIECHNIĘTY BUDZIWOJSKI

## II LIGA E-WINNER

W reprezentacyjnym terminie grały tylko drużyny „Polski powiatowej”.

Po serii dobrych spotkań Raduni Stężycy przyszła nieoczekiwana porażka z Pogonią Siedlce na własym boisku. A zaczęło się tak pięknie bowiem już w pierwszej minucie Kaszubi objęli prowadzenie.

Po serii zwycięstw Chojniczanka zremisowała w Krakowie z Sandecją.

Nie lepiej spisali się elblążanie, którzy na własnym stadionie bezbramkowo zremisowali.

**Olimpia Elbląg - KKS 1925 Kalisz 0:0.** Widzów: 752.

**Olimpia:** Witan - Kuczałek, Sarnowski, Szczudliński - Stefaniak (86 - Bartoś), Spychała, Józwicki (66 - Sienkiewicz), Famulak, Jakubczyk - Kozera (77 - Łabecki), Żak (77 - Jacenko).

Żółte kartki: Stefaniak, Kozera, Kuczałek, Józwicki, Famulak - Sobol, Smoliński, Cierpka. Sędziował: Maciej Pelka (Poznań).

**Radunia Stężycy - Pogoń Siedlce 1:2 (1:1).** Widzów: 295.

Bramki: Dmytro Baszłaj 1 - Jakub Sinior 9, Piotr Pyrdol 89.

**Radunia:** Tułowicki - Zwoźny, Bogusławski, Baszłaj, Straus - Spätaru (18 - Nowicki), Czajkowski, Kasprzak, Łuczak (58 - Biskup), Płotka (82 - Kwiatkowski) - Kuzimski. Żółte kartki: Kasprzak, Baszłaj, Zwoźny, Czajkowski, Tułowicki - Sinior, Hrnčiar. Sędziował: Artur Aluszyk (Szczecin).

**Sandecja Nowy Sącz - Chojniczanka Chojnice 1:1 (0:0).** Bramki: Kamil Słaby 78 - Grzegorz Szymusik 85.

**Chojniczanka:** Primel - Szymusik, Boczek, Edmundsson, Szczytniewski - Kozina (65 - Kolesár), Nowacki (75 - Banach), Szumilas, Szczepanek (65 - Borysiuk), Prałat (65 - Korczyk) - Giel (65 - Mikołajczak).

Żółte kartki: Potoma, Sobczak - Nowacki, Boczek, Szczytniewski. Sędziował: Mariusz Myszka (Stalowa Wola).

## III LIGA GRUPA 2

Beniaminek z Luzina zanotował pierwsze zwycięstwo po 11 meczach. I to nad faworyzowaną Cartusią. Wygrała także Gedania z KP Starogard. Kolejną porażkę zanotował Stolem Gniewino i tylko dziwi cierpliwość wójta Walczaka...

Na uwagę zasługują osiągnięcia Świty Skolwin, który już od 12 kolejek zachowuje czyste konto porażek.

## Kolejka 12 - 14-15 października

**Gedania Gdańsk - KP Starogard Gdański 3:1 (0:1).**

Bramki: Przemysław Żukowski 55, Miłosz Manuszewski 60, Bartosz Zalewski 67 - Nikodem Parulski 37.

**Wikęd Luzino - Cartusia Kartuzy 3:1 (0:0).**

Bramki: Dariusz Mienik 48, Jakub Krefft 50, 87 - Marcin Maszota 90 (s).

**Polonia Środa Wielkopolska - Stolem Gniewino 2:0 (0:0).**

Bramki: Dawid Bałdyga 68 (k), Klaudiusz Milachowski 78.

**Sokół Kleczew - Zawisza Bydgoszcz 4:1 (1:0).**

Bramki: Mateusz Wzięch 3 (29, 48, 81), Miłosz Matuszewski (82) - Maciej Koziara (55).

**Vineta Wolin - Błękitni Stargard 0:0**

**Świt Skolwin (Szczecin) - Pogoń Nowe Skalmierzyce 2:0 (1:0).**

Bramki: Łukasz Święty 15, Jędrzej Kujawa 66.

**Noteć Czarnków - Pogoń II Szczecin 5:0 (3:0).**

Bramki: Szymon Piekarski 5, Mateusz Bąk 8 (s), Michał Zachciał 38, Jan Mierzwa 65, Jędrzej Osowski 82.

**Unia Solec Kujawski - Flota Świnoujście 0:1 (0:1).**

Bramka: Patryk Harkot 30.



Pomezania - Gryf Słupsk 2:0

## Unia Swarzędz - Elana Toruń 0:0

1. Świt Skolwin (Szczecin)	12	32	10	2	0	28-7
2. Vineta Wolin	12	26	8	2	2	21-16
3. Elana Toruń	12	24	7	3	2	17-7
4. Noteć Czarnków	12	22	7	1	4	33-23
5. Zawisza Bydgoszcz	12	21	6	3	3	26-13
6. Pogoń Nowe Skalm.	12	21	6	3	3	21-17
7. Cartusia Kartuzy	12	20	6	2	4	25-13
8. Gedania Gdańsk	12	19	6	1	5	26-27
9. Pogoń II Szczecin	12	17	5	2	5	27-22
10. Błękitni Stargard	12	17	5	2	5	21-20
11. Unia Swarzędz	12	15	4	3	5	20-22
12. Sokół Kleczew	12	14	4	2	6	18-22
13. Flota Świnoujście	12	14	4	2	6	13-20
14. Polonia Środa Wlkp.	12	13	3	4	5	18-22
15. KP Starogard Gdański	12	9	2	3	7	17-29
16. Unia Solec Kujawski	12	9	3	0	9	17-30
17. Stolem Gniewino	12	8	2	2	8	13-28
18. Wikęd Luzino	12	4	1	1	10	11-34

## IV LIGA POMORSKA

Dzięki portalowi „Malbork naszemiasto” mamy obszerną relację z meczu Pomezania z Gryfem Słupsk.

Tym razem – dość nietypowo – piłkarze nie wyszli na murawę z „tunelu” od strony trybuny głównej Stadionu Miejskiego przy ul. Toruńskiej. Parter budynku Ośrodka Sportu i Rekreacji w Malborku został wyznaczony na siedzibę jednej z obwodowych komisji wyborczych w wyborach do Sejmu i Senatu, które odbyły się 15 października. Dlatego dolna część obiektu, w której są szatnie, została „zaplombowana”. Zawodnicy i sędziowie przebierali się więc w szatniach na stadionie przy ul. Parkowej, skąd przeszli na Toruńską.

Gryf Słupsk przystępował do sobotniego meczu jako lider. Pomezania ostatni raz wygrała 2 września, gdy w 6 kolejce pokonała u siebie Arkę II Gdynia 2:0, a w pięciu kolejnych spotkaniach zdobyła tylko trzy punkty. Przełamanie przyszło w ważnym momencie. Malborzcy zasłużyli na zwycięstwo w tym „mecz przyjaźni”, jak mówi się o rywalizacji Pomezanii i Gryfa, bo kibice klubów sympatyzują z sobą. - *Może to i był mecz przyjaźni, ale jak zaczyna się gra, każdy zespół chce po prostu wygrać. Pomezania zasłużyła na zwycięstwo, była zespołem lepszym. Nie chcę tutaj tłumaczyć się kontuzjami, bo czyjś pech jest szczęściem drugiego zawodnika i tyle. Wygrał zespół lepszy, my walczymy dalej, sezon jest długi. Teraz zostaje nam podnieść się z kolan i wygrać następny mecz* – powiedział nam po meczu Krzysztof Müller, trener Gryfa.

Goście w całym spotkaniu praktycznie nie stworzyli zagrożenia pod bramką gospodarzy. Natomiast malborzcy, którzy zgodnie z taktyką nakreśloną przez trenera zaczęli bardzo defensywnie, z czasem zaczęli dochodzić do głosu i już po pierwszej połowie powinni prowadzić dwoma bramkami. W 15 minucie Konrad Nędza, który dostał idealne podanie od Roberta Wesołowskiego, przegrał pojedynek sam na sam z Kamilem Gołębiowskim.

W 22 minucie kolejna stuprocentowa sytuacja Pomezanii. Rzut karny. Zaczęło się od Mateusza Latkiewicza, który z głębi pola postawił świetną piłkę w pole karne do Wesołowskiego. Kapitan gospodarzy został sfaulowany przez Gołębiowskiego, ale chwilę później nie wykorzystał „jedenastki”, strzelając tam, gdzie rzucił się bramkarz. Po raz kolejny Gołębiowski uratował swój zespół w 30 minucie, gdy po dośrodkowaniu z rzutu rożnego obronił uderzenie głową

Marcina Karniluka.

Pomezania zaskoczyła Gryfa tuż po przerwie

Druga połowa zaczęła się w wymarzony sposób dla malborzcyków, którzy w pierwszej akcji objęli prowadzenie. Nędza zagrał do Wesołowskiego, który z około 16 metrów uderzył płasko przy słupku. Dziesięć minut później było już 2:0. Pomezania po faulu na Wesołowskim otrzymała rzut wolny z prawej strony pola karnego. Latkiewicz wrzucił piłkę na piąty metr, a tam Nędza strzałem z powietrza pokonał bramkarza gości.

Do końca spotkania Pomezania już nie stworzyła sobie równie groźnych sytuacji, jednocześnie dalej grała konsekwentnie w obronie, nie dając się zaskoczyć Gryfowi.

Trener Paweł Budziwojski po meczu był uśmiechnięty od ucha do ucha.

- *Po trudnym okresie wreszcie przyszło zwycięstwo. Ja cały czas wierzę w ten zespół, jestem z chłopakami na dobre i na złe i bardzo się cieszę, że tak wyszło. Trochę się nawet wzruszyłem, ale chyba zagraлиśmy najlepszy mecz w tym sezonie. Skoro z lepszymi zespołami potrafimy takie mecze, to świadczy o potencjalne tych chłopaków. Ciągłe powtarzam, że jeszcze dużo pracy przed nami, ale jeśli chodzi dzisiaj o postawę zawodników pod względem taktyki, to była perfekcja. Lider praktycznie nie stworzył żadnej sytuacji, my mogliśmy ten mecz wyżej wygrać, a graliśmy z bardzo dobrym zespołem. Stanęliśmy na wysokości zadania* – powiedział Paweł Budziwojski.

Zespoły zagrały w następujących składach:

**Pomezania:** Pelcer – Wąs, Włoch, Marszałek, Dryjas (71 Kobyliński) – Karniluk (63 Karczewski), Latkiewicz, Śmietanko, Klinkosz, Wesołowski (67 Grabowski) – Nędza (60 Rabenda).

**Gryf:** Gołębiowski – Więckowski, Amoah, Jakubowski – Gołojuch (49 Mendlewski), Szmytkiewicz (67 Pawlina), Hendryk (63 Świdroń), Dąbrowski, W. Ciechański (74 Stasiak) - Zieliński (63 N. Ciechański), Słowiński.

## 12. kolejka - IV liga pomorska 14/15 października

**Pomezania Malbork - Gryf Słupsk 2 : 0 (1:0).**

Bramki: Robert Wesołowski (47), Konrad Nędza (60).

**Jaguar Gdańsk - Chojniczanka II Chojnice 4 : 0 (2:0).**

Bramki: Paweł Czychowski (10), Janusz Surdykowski (24), Przemysław Płotka (60), Kacper Bładowski (67).

**Powisłe Dzierzgoń - Supra Kwidzyn 1:1 (1:0).**

Bramki: Kacper Chmielewski (58) - Dawid Jabłoński (21).

**Gedania II Gdańsk - Start Miastko 3 : 0 (1:0).**

Bramki: Igor Pawlak (38), Bartosz Bławat (67), Jakub Fijałkowski (75).

**Grom Nowy Staw - Gryf Wejherowo 0:2 (0:0).**

Bramki: Bartłomiej Iwański (60), Dawid Zieliński (81 - sam.)

**Anioły Garczegorze - Radunia II Stężycy 1 : 4 (0:2).**

Bramki: Jakub Rendzio (33), Maciej Gregorek (45), Dominik Stolc (51), Krzysztof Kaniewski (71).

**Bałtyk Gdynia - GKS Kolbudy 4 : 0 (3:0).**

Bramki: Igor Jankowski - 3 (31, 37, 41), Szymon Rychtowski (64).

**Sparta Sycewice - Pogoń Lębork 2 : 5 (1:2)**

Bramki: Łukasz Skierka -2 (27, 84) - Michał Kowalkowski 7, Mateusz Koniuszy 2 (35, 62), Damian Wojda (74), Michał Kowalkowski (81).

**Arka II Gdynia - MKS Władysławowo 1 : 1 (0:0).**

1. Jaguar Gdańsk	12	28	9	1	2	37-13
2. Gryf Słupsk	12	28	9	1	2	33-17
3. Bałtyk Gdynia	12	25	8	1	3	24-11
4. Grom Nowy Staw	12	25	8	1	3	24-17
5. Chojniczanka II	12	22	7	1	4	27-20
6. Anioły Garczegorze	12	22	7	1	4	23-19
7. Pomezania Malbork	12	21	6	3	3	28-18
8. Pogoń Lębork	12	18	5	3	4	25-22
9. Supra Kwidzyn	12	18	5	3	4	15-17
10. Radunia II Stężycy	12	17	5	2	5	22-21
11. Gryf Wejherowo	12	15	5	0	7	22-20
12. Powisłe Dzierzgoń	12	15	3	6	3	12-16
13. Sparta Sycewice	12	12	3	3	6	21-30
14. Gedania II Gdańsk	12	12	4	0	8	16-32
15. MKS Władysławowo	12	9	2	3	7	17-27
16. GKS Kolbudy	12	8	2	2	8	9-24
17. Arka II Gdynia	12	6	1	3	8	11-22
18. Start Miastko	12	5	1	2	9	20-33



 **Energa** | GRUPA ORLEN  
Obrót



Z natury  
**DOBRA ENERGIA**

Zamów fotowoltaikę  
w korzystnej cenie  
i zacznij oszczędzać.

Skorzystaj  
z dofinansowania  
Mój Prąd 5.0



**9 999,-**

zł brutto za instalację  
3,32 kWp\*



**Sprawdź**

\* kalkulacja ceny dla instalacji fotowoltaicznej o mocy 3,32 kwp, zamontowanej za pomocą 5 metrów kabla AC, 15 metrów kabla solarnego, na poszyciu z blachodachówki, na dachu skośnym. Łączny koszt instalacji fotowoltaicznej 15 999 zł – 6 000 zł dofinansowanie z programu Mój prąd 5.0 = 9 999 zł brutto.

Materiał marketingowy nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



# Rekordowa ilość drużyn w eliminacjach piłki nożnej

Dobiegła końca 1 runda eliminacji do Mistrzostw Gdańska w Piłce Nożnej chłopców. Podczas trzydniowych zmagania na boiskach Gdańskiego Stadionu Lekkoatletycznego o prawo startu w przyszłorocznym półfinale powalczyły zespoły reprezentujące aż 83 gdańskie placówki oświatowe.



32 drużyny wystartowały w Igrzyskach Dzieci, 23 w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, a 28 reprezentacji zagrało w Licealiadzie. W sumie podczas trzech dni zmagania we wszystkich kategoriach wiekowych drużyny rozegrały 156 spotkań.

Pierwszego dnia o 16 premiowanych awansem miejsc powalczyli uczestnicy Igrzysk Dzieci. Po grupowej rywalizacji wyłoniono drużyny, które wiosną zagrają o tytuł mistrzowski. W czołowej „szesnastce” turnieju znalazły się zespoły reprezentujące: SP nr 1, SMS Gedania 1922, SP nr 39, SP nr 27, SP nr 18, SP nr 76, SP nr 15, II Społeczną Szkołę Podstawową STO, SP nr 83, SP nr 43, SP nr 47, SP nr 48, SP nr 19, SP nr 6, SP nr 80, SP nr 43.

Drugiego dnia na boisko przy al. Grunwaldzkiej wybiegli uczniowie starszych klas szkół podstawowych, a więc rywalizowali w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W tej grupie wiekowej do zawodów przystąpiło 19 zespołów szkolnych. Reprezentacje zostały podzielone jak u poprzedników na cztery grupy, z których po rozegraniu spotkań systemem „każdy z każdym” awans zapewniły sobie po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy eliminacyjnej. Po trzygodzinnej rywalizacji do dalszej rundy awansowały drużyny reprezentujące następujące placówki: SP nr 17, SP nr 79, SP nr 18, SP nr 81, SP nr 12, SP nr 85,

SP im. Św. Jana De la Salle, SMS Gedania 1922.

Jako ostatni do rywalizacji na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym przystąpili 22 drużyny ze szkół ponadpodstawowych. Również w Licealiadzie, a więc u najstarszych uczestników piłkarze grali w pięciu grupach, z których awans do kolejnej rundy uzyskały po dwa najlepsze zespoły. Do kolejnej fazy turnieju o Mistrzostwo Gdańska w Piłce Nożnej chłopców awansowały: XXI LO, VIII LO, XIX LO, U LO, VII LO, SMS GEDANIA 1922, XV LO, IV LO, XX LO.

Do dalszego etapu rozgrywek wszystkie drużyny przystąpią wiosną. Wtedy to rozegrane zostaną mecze półfinałowe oraz finałowe.

## Igrzyska Dzieci

### Grupa A

1. SP nr 48
2. SP nr 79
3. SP nr 84
4. SP nr 69

### Grupa B

1. SP nr 80
2. SP nr 15
3. SP nr 99
4. III STO

### Grupa C

1. II STO
2. SP nr 83
3. GASP
4. SP nr 42

### Grupa D

1. SP nr 43
2. SP nr 47
3. SP nr 85
4. SP nr 14

### Grupa E

1. SMS Gedania

2. SP nr 1
3. SP nr 8
4. SP nr 50

### Grupa F

1. SP nr 19
2. SP nr 27
3. SP nr 81
4. SP nr 55

### Grupa G

1. SP nr 76
2. SP nr 18
3. SP nr 65
4. SP nr 39

### Grupa H

1. SP nr 2
2. SP nr 6
3. SP nr 29
4. MONTESSORI

## Igrzyska Młodzieży Szkolnej

### Grupa A

1. SMS Gedania
2. SP DLS
3. SP nr 80
4. SP nr 6
5. SP nr 48
6. SP nr 50

### Grupa B

1. SP nr 12
2. SP nr 85
3. SP nr 2
4. SP nr 76
5. SP nr 27
6. SP nr 29

### Grupa C

1. SP nr 81
2. SP nr 18
3. SP nr 84
4. SP nr 42
5. SP nr 56
5. SP nr 43

### Grupa D

1. SP nr 17
2. SP nr 79
3. SP nr 89
4. SP GASP
5. SP nr 69
6. SP nr 1

## Licealiada

### Grupa A

- ULO - ADE 6:0, CKZiU nr 1 - ZS Sam 0:3, PSB - CKZiU nr 2 2:1, ADE - XIX LO 0:11, PSB - ULO 3:0, ZS Sam - XIX LO 0:3, ULO - ZS Sam 6:0, XIX LO - PSB 4:0, XIX LO - ULO 1:3, ZS Sam - PSB 0:5
1. XIX LO - awans do półfinału
  2. ULO - awans do półfinału
  3. PSB
  4. ZS Samochodowych
  - 5-6. ADE, CKZiU nr 1

### Grupa B



XX LO - XXIV LO 3:0, I LO - III LO 1:2, IV LO - XX LO 4:0, SEH - I LO 1:0, XXIV LO - IV LO 2:2, III LO - SEH 3:1, IV LO - III LO 4:1, XX LO - SEH 0:1, SEH - IV LO 1:5, III LO - XX LO 1:2

1. IV LO - awans do półfinału,
2. XX LO - awans do półfinału,
3. III LO
4. SEH
- 5 - 6. I LO, XXIV LO

**Grupa C**

GLA - VII LO 0:4, SMS MG - ZSŁ 1:5, Spartakus - GLA 2:3, ZSŁ - VII LO 0:2, Spartakus - SMS MG 1:4, ZSŁ - GLA 2:0, VII LO - Spartakus 7:0, GLA - SMS MG 0:3, Spartakus - ZSŁ 0:8, SMS MG - VII LO 2:3

1. VII LO - awans do półfinału,
2. Z S Łączności - awans do półfinału,
3. SMS M Gortata
4. GLA
5. Spartakus

**Grupa D**

V LO - SMS Gedania 0:5, XV LO - Conradinum 1:2, IX LO - V LO 1:1, Conradinum - SMS 2:5, IX LO - XV LO 0:1, Conradinum - V LO 3:3, SMS - IX LO 4:1, V LO - XV LO 0:4, IX LO - Conradinum 2:2, XV LO - SMS 0:5

1. SMS Gedania - awans do półfinału,
2. XV LO - awans do półfinału,

3. Conradinum
4. IX LO
5. V LO

### Grupa E

XXI LO - VI LO 4:2, II LO - X LO 4:1, VI LO - VIII LO 3:6, X LO - CKZiU nr 2 2:0, VIII LO - XXI LO 2:2, CKZiU nr 2 - II LO 1:0, VIII

LO - X LO 3:1, II LO - XXI LO 3:4

1-2. VIII LO, XXI LO - awans do półfinału.

3-4. II LO, X LO

5-6. VI LO, CKZiU nr 2

źródło GZSiSS

foto. Wojciech Czubaszek

